

# Krzysztof Konecki

---

## Struktura i teologia modlitwy święceń odnowionych obrzędów diakonatu

---

Studia Włocławskie 6, 265-273

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF KONECKI

## STRUKTURA I TEOLOGIA MODLITWY ŚWIĘCEŃ ODNOWIONYCH OBRZĘDÓW DIAKONATU

Modlitwa święceń diakonatu<sup>1</sup> jest obok sakramentalnego nałożenia rąk, jako materii, współistotnym elementem święceń, określanym mianem formy sakramentalnej. W swej treści modlitwa święceń wyraża to, co dokonuje się w momencie przyjęcia święceń diakonatu, czyli w obrzędzie nałożenia rąk.<sup>2</sup> Należy na wstępie zauważyć, że choć moc Ducha Świętego do wypełnienia swojej nowej misji w Kościele otrzymuje nowo wyświęcony w sakramentalnym geście nałożenia rąk, to jednak możliwość i zarazem charakter jego działania określają bardzo dokładnie słowa modlitwy święceń, wyrażone w szczególny sposób w epiklezie, będącej jej rdzeniem.<sup>3</sup> Dzięki niej też dokonuje się trójstopniowość sakramentu święceń. Modlitwa ta, wskazując na to, co dokonało się przez włożenie rąk, objawia specyfikę każdego ze święceń. Podobnie jak w innych celebracjach sakramentalnych, tak i tu słowo i gest wzajemnie się uzupełniają i ściśle się ze sobą łączą. Słowo związane z danym gestem nadaje mu moc ekspresyjną, interpretuje, określa gest, nadaje mu właściwe znaczenie.

W strukturze modlitwy można wyróżnić trzy części: 1) anamnezę – wspominającą wydarzenia z historii zbawienia; 2) epiklezę – modlitwę do Ducha Świętego; 3) prośby o wstawiennicze pośrednictwo Syna Bożego.

### 1. Anamneza

Właściwa anamneza poprzedzona jest wezwaniem, które stanowi jej prolog: „Bądź z nami, prosimy Cię, wszechmogący Boże, który rozdzielasz łaski, wyznaczasz stopnie i obowiązki. Ty pozostając niezmienny, wszystko odnawiasz i całym stworzeniem kierujesz przez swoje Słowo, Moc i Mądrość, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, a naszego Pana. W swej odwiecznej opatrności wszystko przygotowujesz i zarządzasz we właściwym czasie. Ty sprawiasz, że Ciało Chrystusa, czyli Twój Kościół, ubogacony różnymi łaskami niebieskimi, mimo odrębności swoich członków złączony przedziwną wię-

zią przez Ducha Świętego, wzrasta i rozszerza się na coraz wspanialszą Twoją świątynię”.<sup>4</sup> Słowa prologu są uroczystą inwokacją skierowaną do Boga Ojca, wysławiającą Jego zbawcze atrybuty: wszechmoc i niezmiennosc. Biskup kieruje prosbę do Dawcy wszelkich łask o Jego obecność i wstawiennictwo. Bóg jest źródłem, od którego pochodzą stopnie i obowiązki. On wszystko odnawia i wszystkim kieruje przez swoje Słowo, Moc i Mądrość Jezusa Chrystusa.

W dalszym fragmencie następuje stwierdzenie Bożego działania w historii. Bóg przygotowuje w swej opatrności figury wydarzeń przyszłych i we właściwym czasie je realizuje. On daje również wzrost Kościołowi, który będąc Ciałem Chrystusa, ubogacany jest przez Niego rozmaitymi łaskami. Bóg sprawia, że Mistyczne Ciało Chrystusa, mimo odrębności i różnorodności swych członków, staje się jednością, złączone przedziwną więzią przez Ducha Świętego. Sprawia też, że Kościół rozszerza się na całą ziemię, by mogła ona się stać wspaniałą świątynią Boga.

**1.1.** Pierwsza część anamnezy przywołuje wydarzenie starotestamentowe, którym był wybór synów Lewiego do posługi w Przybytku: „Ty na początku wybrałeś synów Lewiego do pełnienia posługi w Przybytku Starego Prawa, a dzisiaj ustanawiasz trzy stopnie Twoich sług i przez święte obrzędy ich powołujesz, aby oddawali cześć Twojemu imieniu”.<sup>5</sup>

Źródła biblijne opisują lewitów jako noszących arkę (por. 1 Sm 6, 15; 1 Krl 8, 4) i przybytek (Lb 1, 47-54). Nie posiadali ziemi jako dziedzicznej własności (Lb 18, 23-24), lewici mieli zamieszkiwać w czterdziestu ośmiu miastach, a reszta Izraelitów była zobowiązana wspierać ich dziesięcinami i darami z pierwocin (Pwt 18, 1-4). Chociaż kapłani lewiccy są potomkami Aarona, do ich kapłaństwa rościli prawo potomkowie Sadoka i ostatecznie je uzyskali. Dlatego w Biblii lewici nigdy nie osiągnęli pełni kapłaństwa i w świątyni wykonywali zwykle funkcje pomocnicze. Pozbawieni swych kapłańskich funkcji, lewici podlegali Aaronowi i jego potomkom (Lb 3, 10). Ezechiel, krytykując postępowanie lewitów, potwierdza ich niższy status w świątyni. W późniejszych fazach tradycji biblijnej, zwłaszcza w księgach Powtórzonego Prawa i Księgach Kronik, odgrywali znaczącą rolę. Powierzano im ważniejsze zadania w kulcie świątynnym. W Księdze Powtórzonego Prawa lewici są sędziami (17, 8-9), strażnikami Tory (17, 18), asystują także podczas odnawiania Przymierza (27, 9). Natomiast w Księgach Kronik czytamy o współpracy między potomkami Aarona a podległymi im lewitami oraz o tym, że ci ostatni pełnili służbę śpiewaków, odzwierciedlonych przy świątyni, a także byli nauczycielami Tory (1 Krn 6, 13-48; 2 Krn 17, 7-9). Wydaje się, że ich drugorzędna pozycja ma swój początek w reformie króla Jozjasza.

Po usunięciu miejsc kultu znajdujących się poza Jerozolimą, w których – jak się przypuszcza – sprawowali kult i z którego czerpali dochód, lewici zostali pozbawieni wpływów i żyli w niedostatku. Dlatego wymienia się ich razem z obcymi, wdowami i sierotami. Tymczasem kapłani jerozolimscy dzięki reformie zyskali na władzy, godności i bogactwie, którym nie chcieli się dzielić. Ten podział na wyższe i niższe duchowieństwo po raz pierwszy został skodyfikowany w Księdze Ezechiela: jedynie synowie Sadoka mogli pełnić służbę przy ołtarzu świątyni (Ez 40, 46; 44, 10-14). Hierarchię tę potwierdza Księga Liczb (3, 18).<sup>6</sup> Bardzo skrupulatnie przestrzegano stopni. Na samym szczycie znajdował się arcykapłan, syn Sadoka, następcą Aarona. Arcykapłanowi podlegali bezpośrednio kapłani, synowie Aarona. Wreszcie na końcu lewici. Te trzy klasy stanowią święte pokolenie, przeznaczone całkowicie do służby Panu.

Anamneza, korzystając z obrazu wspomnianego wydarzenia biblijnego, w dalszej swej części przedstawia typologię aktualizującą się obecnie w trzech stopniach kapłaństwa. Arcykapłan jest figurą biskupa, synowie Aarona figurą prezbiterów, a lewici figurą diakonów. Biskup jest ustanowiony po to, by czuwał nad powierzoną sobie gminą. Ma bowiem paść trzodę Bożą (Dz 20, 28) na wzór Chrystusa, który jest wzorem dla wszystkich pasterzy. Listy pasterskie św. Pawła zdają się świadczyć o tym, że w każdej społeczności jest tylko jeden biskup. Powinno się go wybierać z największą starannością i spośród starszych (Tt 1, 5-9). Paweł, Tytus i Tymoteusz mają władzę nad starszymi, nad diakonami i nad biskupami Kościołów, które zostały powierzone ich pieczy. Są odpowiedzialni za gminę w zakresie liturgii (1 Tm 2, 1-15) i przekazywania nauki.

Paweł i Barnaba ustanawiają w Kościołach starszych, którzy tymi Kościołami kierują (Dz 14, 23). Podczas swej podróży Paweł przyjmuje w Milecie starszych z Efezu (Dz 20, 17). Tak więc w tej epoce Apostołowie, wprost albo za pośrednictwem swoich wysłanników, ustanawiają w każdym mieście kolegium starszych (Tt 1, 5). Władza jest im przekazywana przez włożenie rąk. Świadczy to o tym, że wykonywanie urzędu prezbitera domaga się posiadania specjalnego daru Ducha Świętego, nie jest to więc funkcja abstrakcyjna.

List do Filipian ukazując diakonów, stawia ich na równi z biskupami (Flp 1, 1). Są oni jednak przeznaczeni do służby biskupowi i do wykonywania jego nakazów. Władze otrzymują podobnie jak biskupi i starsi, czyli przez włożenie rąk. Ich posługa obejmuje administrowanie dobrami materialnymi, również nauczają i głoszą Ewangelię (Dz 21, 8). Listy pasterskie podają reguły rekrutowania diakonów (1 Tm 3, 8-13). Chodzi więc o po-

sługę niższego rzędu, ale poszczególnych funkcji tej posługi nie można dokładnie określić.<sup>7</sup>

Słudzy Nowego Przymierza nigdy jednak nie są nazywani w Piśmie Świętym kapłanami. Ich posługiwanie jest pozostawianiem na usługach kapłana Jezusa Chrystusa, jedyne Arcykapłana wszystkich ludzi. Z tego tytułu wszyscy owi słudzy są włodarzami Boga, szafarzami tajemnic i łask. Oto perspektywa, według której rozwijała się idea kapłaństwa chrześcijańskiego, zawierająca w sobie – podobnie jak w Izraelu – trzy stopnie hierarchiczne. Typiczną interpretację chrześcijańskiej hierarchii rozpoczęto w pierwszych wiekach. Źródła tej typologii sięgają najstarszej tradycji patrystycznej (Hipolit Rzymski, Ignacy Antiocheński, *Didaskalia*).<sup>8</sup> Ciągłość tej tradycji została przejęta i, jak widać, utrwalona w pierwszej anamnezie modlitwy święceń.

1.2. Druga część anamnezy różni się od poprzedniej tym, że przywołuje ona na pamięć wydarzenie nowotestamentowe, jakim jest ustanowienie przez Apostołów siedmiu mężów do posługi ubogim: „W zaraniu dziejów Kościoła apostołowie Twojego Syna, za sprawą Ducha Świętego, wybrali do codziennej pomocy siedmiu mężów cieszących się dobrą opinią, aby sami Apostołowie mogli gorliwiej oddać się modlitwie i głoszeniu słowa Bożego. Tym wybranym mężom powierzyli usługiwanie ubogim”.<sup>9</sup>

Gdy między „hellenistami a Hebrajczykami” doszło do sporu w związku z rozdzielaniem jałmużny wśród wdów, wówczas Dwunastu postanowiło, żeby wybrać „siedmiu mężów cieszących się dobrą sławą”, którym można by zlecić to zadanie (Dz 6, 1-6). Tradycyjnie sądzono, że fragment ten odzwierciedla napięcie między chrześcijanami pochodzenia żydowskiego a nawróconymi z pogaństwa. Tymczasem, najprawdopodobniej obydwie wspomniane grupy były grupami judeochrześcijan, z tym że Hebrajczycy mówili po aramejsku, natomiast helleniści byli Żydami, którzy powróciwszy z diaspory, osiedlili się w Jerozolimie. Epizod ten odzwierciedlałby zatem napięcie, do którego doszło między nimi i które rozładowano przez ustanowienie nowej grupy, w jakiejś mierze paralelnej do grupy Dwunastu.<sup>10</sup> Liczba owych pomocników apostoelskich – siedmiu – miała wyrażać, jak się wydaje, określoną ideę: ludzie tworzący tę nową instytucję będą stanowili doskonałe, skuteczne odciążenie dla Apostołów w ich specyficznym posłannictwie. Aby jednak taką pomoc mogli rzeczywiście stanowić, muszą się odznaczać pewnymi przymiotami moralnymi. Muszą to być przede wszystkim ludzie nieposzlakowanej sławy. Kandydaci na przyszłych członków kolegium Siedmiu powinni być ponadto pełni Ducha i mądrości. Te dwa przymioty zdają się być określeniem naturalnego rozsądku i pobożności. Ci, którzy zajmą się w przyszłości organizacją miłosierdzia chrześcijańskiego, muszą być ludźmi

w pełni normalnymi, a ich zdrowemu rozsądkowi musi towarzyszyć głęboka pobożność. Przede wszystkim jednak owi kandydaci na Siedmiu muszą już być uczniami Jezusa. Nie mogą to być ludzie zupełnie „surowi”, wcale nie wtajemniczeni w naukę Chrystusa. W samej inwestyturze owych Siedmiu można dostrzec wyraźnie następujące stadia: najpierw uczniowie upatrzyli między sobą odpowiednich ludzi, następnie wybrali, odłączyli owych Siedmiu od całej społeczności, przedstawili ich Apostołom, Apostołowie ze swej strony modląc się, włożyli na nich ręce. Tak więc powołanie kolegium Siedmiu rodzi się z bardzo konkretnych potrzeb społecznych i służy konkretnie określonym celom.<sup>11</sup>

Dwie omawiane anamnezy posiadają wspólne treści teologiczne: głównym inicjatorem i uczestnikiem wspomnianych wydarzeń zbawczych jest Bóg Ojciec. Każda z nich wymienia funkcję służby, do której zostają powołani zarówno synowie Lewiego, jak i siedmiu mężów, których wybrali Apostołowie. Wydarzenie zaczerpnięte ze Starego Testamentu można uznać za figurę zdarzenia opisanego w Nowym Testamencie. Także same postaci i zadania Lewitów są figurą osób i funkcji siedmiu mężów. Taki obraz zawarty w dwuczłonowej anamnezie ukazuje funkcje diakonów oraz ich zależność od tych, którzy posiadają święcenia biskupie.

## 2. Epikleza

Centralną częścią modlitwy święceń jest epikleza, przywołująca Ducha Świętego i wyrażająca prośbę o Jego zstąpienie na kandydatów. Jest ona sercem i zarazem punktem kulminacyjnym modlitwy święceń i od strony pozytywnej stanowi o ważności święceń diakonatu. Ten rdzeń modlitwy święceń składa się z dwóch części: wezwania, będącego niejako wprowadzeniem: „Panie, wejrzyj łaskawie na te Twoje sługi, których przez modlitwę wyświęcamy na diakonów, aby służyli Twoim świętym ołtarzom” i głównej części: „Prosimy Cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi”.<sup>12</sup>

Przede wszystkim w prośbie wyrażającej zesłanie Ducha Świętego zauważamy echo wypowiedzi Jezusa: „oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca” (Łk 24, 49) oraz w Dziejach Apostolskich: „Jezus wyniesiony na prawicę Boga otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go” (2, 23). Na uwagę zasługuje również w tym miejscu wyrażenie „ześlij”. W epiklezie odmawianej przy święceniach prezbiteratu czasownik rdzenny brzmi „odnów”. Porównanie „ześlij” i „odnów” (czyli „poślij po raz pierwszy” i „odśwież”), mając jako przedmiot tego samego Ducha Świętego, wskazuje na wyższość prezbiteratu nad diakonatem, ponieważ na tyle jest możliwe odno-

wienie daru Ducha Świętego w obrzędzie święceń prezbiteratu, na ile dar ten został już dany w poprzednim obrzędzie święceń diakonatu.<sup>13</sup> Duch Święty udzielany jest kandydatom do owocnego pełnienia posługi, którą od tej chwili diakoni wykonywać będą w Kościele we współpracy ze swoim biskupem. Posługa ta ma się wyrażać – jak zaznacza *Katechizm Kościoła katolickiego* – we wspomaganiu biskupów i prezbiterów przy sprawowaniu liturgii, w głoszeniu słowa Bożego i w różnych działaniach charytatywnych.<sup>14</sup>

Duch Święty zstępuje na Kościół, aby w nim kontynuować zbawcze dzieło Jezusa, aby zapewnić trwałość przymierza zawartego w Jego Krwi, aby rozwijać i umacniać jedność ludzi z Bogiem i między sobą. Chociaż jedność Kościoła oraz skuteczność jego zbawczej misji są dziełem całej Trójcy Świętej, w tych cechach Kościoła wyraża się szczególnie posłannictwo Ducha Świętego. Duch Święty jest bowiem w Trójcy Świętej osobową więzią między Ojcem i Synem, osobowym wyrazem ich wzajemnej miłości i jedności. Toteż uświęcającą i jednoczącą obecność Bożą w Kościele uwidacznia przede wszystkim działanie Ducha Świętego.<sup>15</sup>

W dalszej części epiklezy wyraża prośbę o umocnienie siedmiorakim darem do pełnienia dzieła posługi. Odnajdujemy tu echo wypowiedzi św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian: „On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1, 8). Duch sprawia, że chrześcijanie stanowią jedno w Chrystusie oraz daje im moc do moralnego i etycznego życia właściwego dla tych, którzy uważają siebie za lud Nowego Przymierza. Jednak w odróżnieniu od tych owoców Ducha, jakie mają ukazywać wszyscy chrześcijanie (Ga 5, 22-23), dary duchowe do wykonywania misji Kościoła udzielane są indywidualnie wierzącym. I tak diakonom udzielany jest dar posługi praktycznej: troska o potrzebujących (Rz 12, 7-8), służenie, zachęta, dzielenie się własnymi dobrami, wykonywanie dzieł miłosierdzia (1 Kor 12, 28) oraz dar posługi słowa.

### 3. Prośby

Końcowy fragment modlitwy święceń, który następuje bezpośrednio po epiklezie, jest prośbą zanoszoną do Boga Ojca przez pośrednictwo Jego Syna Jezusa Chrystusa, aby diakoni mocą otrzymanego daru Ducha Świętego godnie wypełnili swoje zadania i swoją funkcję w Kościele. Należy zwrócić uwagę na to, że w ostatnim punkcie epiklezy była mowa o wiernym wypełnianiu posługi diakańskiej. Teraz wierność ta zostaje opisana za pomocą wykazu cnót, jakimi powinni oznaczać się diakoni:

„Niech odznaczają się wszystkimi cnotami: miłością bez obłudy, troskliwością o chorych i biednych, powagą pełną pokory, czystością bez skazy

i przestrzeganiem duchowej karności. Niech w ich obyczajach jaśniej zachowanie Twoich przykazań, aby czystość ich życia pociągała lud Boży do naśladowania. Niech świadectwo czystego sumienia pomaga im mocno i niezachwianie trwać przy Chrystusie. Niech naśludując na ziemi Twojego Syna, który przyszedł nie po to, aby Mu służyli, lecz aby służyć, dostąpią królowania z Nim w niebie”.<sup>16</sup>

Analiza tych tekstów potwierdza zasadniczy aspekt działalności diakonów, jakim ma być służba. Prośba streszcza w zwięzły sposób naukę przytoczoną już w anamnezie i epiklezie. Jak lewici pełnili posługę w Przybytku Starego Prawa, jak siedmiu mężów obsługiwało wdowy, tak diakoni mają służyć ubogim. Naukę tę potwierdzają na wielu miejscach dokumenty Kościoła. Konstytucja dogmatyczna o Kościele daje wskazania najbardziej tu istotne: „na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi”.<sup>17</sup> Wyrażenie „dla posługi” to sprecyzowanie, które czerpie swój najgłębszy sens z samego terminu „diakon”. Jest to udokumentowane we wszystkich źródłach dotyczących diakonatu i jako takie, dla podkreślenia służby, jest ono użyte ponad dwadzieścia razy w samym obrzędzie święceń. Wspomniana wyżej Konstytucja wskazuje również na to, że diakoni powinni wypełniać swoje „ministerium” w „łączności z biskupami i jego kapłanami”,<sup>18</sup> stając się ich pomocnikami. Wyrażenia „być w łączności z” i „pomagać” nie jest tym samym co „uczestniczyć”. Istota sprawy, jak się wydaje, leży w tym, że diakon jest ordynowany i jego posługa powinna być rozpatrywana w wymiarze prawdziwie pastoralnym, ale w wyraźnym odróżnieniu od posługi prezbitera i biskupa. Nie jest więc ona typu prezbiterialnego. Diakon, będąc – tak jak wszyscy ministrowie ordynowani – ustanowionym, aby kształtować Kościół w Ciało Chrystusa, zostaje wezwany do wykonywania funkcji diakonii, która ze swej strony ma oznaczać ukształtowanie Ciała eklezjalnego w Chrystusa – Sługę, ale bez prawa wykonywania w tym Ciele zadania przewodniczenia w imię Chrystusa – Głowy.<sup>19</sup> Myśl ta znajduje swoją kontynuację w *motu proprio* Pawła VI *Ad pascendam*. Czytamy w nim, że diakon jest „jakby wykładnikiem potrzeb i życzeń chrześcijańskich wspólnot, jako przypomnienie służby czyli diakonii Kościoła w chrześcijańskich wspólnotach, znak lub sakrament samego Chrystusa Pana, który nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć”.<sup>20</sup>

Treść pierwszej prośby wskazuje na cnoty, którymi mają odznaczać się diakoni. Są one trwałym nastawieniem w kierunku realizacji moralnie słusznego postępowania. Osiągnięcie cnót jest owocem wychowania, a także osobistego wysiłku samowychowawczego. Dzięki temu osiąga się siłę do wytrwałego realizowania wartościowych celów, mimo wewnętrznych i zewnętrz-



nych przeszkód. Diakoni mają się odznaczać cnotami: miłości, troskliwości o chorych i biednych, powagą pełną pokory, przestrzeganiem duchowej karności. Podstawę stanowi miłość, która w najpełniejszym stopniu aktualizuje się i wyraża w dobrych czynach oraz działaniach. Dlatego zadanie diakonów będzie polegało na przejawianiu troski o tych, którym miłość Jezusa potrzebna jest najbardziej, czyli o ludzi lekceważonych, zajmujących niską pozycję społeczną, zropaczonych i upośledzonych, ubogich i zabiedbanych przez parafię, wegetujących na marginesie społeczeństwa i Kościoła. Służąc tym ludziom oraz prowadząc wśród nich pracę, będą dążyli do wyrwania ich z izolacji i zbliżenia do chrześcijańskiej społeczności. Jeśli zobowiązali się do życia w celibacie, wówczas uwolnieni od trosk życia rodzinnego, będą mogli się bez reszty poświęcić tym ludziom.

Druga i trzecia prośba mówi o dawaniu przez diakonów przykładu przestrzegania przykazań i czystości sumienia, „aby pociągnąć lud Boży do naśladowania”. Tylko przejrzystość czynów pozwoli im niezachwianie trwać przy Chrystusie i nie będzie przesłaniać Jego obrazu. Diakoni mają wykonywać swe zadania nie tylko dla własnej doskonałości, ale również po to, by pobudzić do diakońskiej służby także innych chrześcijan; dbać o to, aby wszyscy chcieli i umieli ją pełnić. Aby dotrzeć do ludzi, ich świadectwo ma przybrać również postać głoszenia Ewangelii. Zostali przecież ustanowieni świadkami Jezusa, aby nieść to świadectwo całemu światu; mają opowiadać wobec ludzi to, czego dokonał Jezus w ich życiu

Ostatnia, czwarta, prośba wzywa diakonów do naśladowania Chrystusa. W Nowym Testamencie naśladowanie Chrystusa oznacza przyjęcie Jego nauki, dzielenie z Nim życia, trudów, cierpienia, wyrzeczenie się bogactw i opuszczenie najbliższych (Mk 1, 17-20). W tradycji apostoelskiej naśladowanie Chrystusa określano mianem „drogi”, która oznacza nową formę życia i działania, wypływającego ze zjednoczenia ze Zmartwychwstałym. Droga tą jest bowiem żywa osoba Jezusa, dlatego postępowanie tą drogą, uznanie jej, oznaczało nie tylko zewnętrzne naśladowanie, lecz przede wszystkim zjednoczenie z Chrystusem. Zjednoczenie w pokorze, uniżeniu, postawie służebnej, aż po cierpienie i krzyż.

Modlitwa święceń kończy się doksologią, która wskazuje na modlitewne pośrednictwo Chrystusa – Jedyne, Najwyższego i Wieczystego Kapłana Nowego Testamentu.

\* \* \*

Modlitwa święceń odnowionych obrzędów diakonatu, zredagowana w oparciu o bogate źródła biblijne i teksty dokumentów Kościoła, charakteryzuje się bardzo bogatą treścią teologiczną. Dotyczy ona głównie natury

diakonatu oraz funkcji diakona, w której na pierwszy plan wysuwa się aspekt eklezjalny i służebny.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> *Obrzęd święceń biskupa, prezbiterów i diakonów* (OŚBPD), Katowice 1999, s. 142-143.

<sup>2</sup> P a w e ł VI, *Constitutio apostolica „Pontificalis Romani”*, „Acta Apostolicae Sedis” (AAS) 60(1968), s. 372.

<sup>3</sup> J. N o w a k, *Trójstopniowość sakramentu święceń*, w: *Kapłaństwo*, Poznań 1988, s. 102-103 (Kolekcja „Communio”, t. 3).

<sup>4</sup> OŚBPD, s. 142.

<sup>5</sup> OŚBPD, s. 142.

<sup>6</sup> J. S o g g i n, *Lewici*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1996, s. 435.

<sup>7</sup> P. G r e l o t, *Posługa*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań – Warszawa 1973, s. 726-727.

<sup>8</sup> B. D o m a g a l s k i, *Diakoni rzymscy w IV wieku*, „Vox Patrum” 9(1989), s. 645-646; J. C o l s o n, *Diakon i biskup w pierwszych trzech stuleciach Kościoła*, „Vox Patrum” 9(1989), s. 590-591.

<sup>9</sup> OŚBPD, s. 143.

<sup>10</sup> A. O v e r m a n, *Siedmiu*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, dz. cyt., s. 710.

<sup>11</sup> K. R o m a n i u k, *Powołanie w Biblii*, Katowice 1975, s. 92-93.

<sup>12</sup> OŚBPD, s. 143.

<sup>13</sup> G. F e r r a r o, *Le preghiere di ordinazione al diaconato, al presbiterato e all'episcopato*, Napoli 1977, s. 44.

<sup>14</sup> KKK, 1569-1571.

<sup>15</sup> W. Ł y d k a, *Duch Święty*, w: *Słownik teologiczny*, pod red. A. Zuberbiera, wyd. 2, Katowice 1998, s. 134.

<sup>16</sup> OŚBPD, s. 143.

<sup>17</sup> KK 29.

<sup>18</sup> Tamże, 20.

<sup>19</sup> J. D o r e, *Diakoni w Kościele*, „Communio” (pol.) 17(1997), s. 88.

<sup>20</sup> P a w e ł VI, *Motu proprio „Ad pascendam”*, AAS 64(1972), s. 534-540; *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, VI/2, s. 25.

#### RIASSUNTO

La stuttura della preghiera di ordinazione al diaconato si articola in tre parti: l'anamnesi dell'opera di Dio Padre, l'epiclesi dello Spirito Santo, l'intercessione mediante il Figlio Gesù Cristo. Il contenuto teologico della preghiera risulta veramente molto ricco di dottrina specificamente sull'ordine del diaconato. Essa trova i suoi radici nei testi biblici e viene a sua volta riconfermata dalla dottrina ampiamente documentata del concilio ecumenico Vaticano secondo.